

(Il Tempo - A.Austini) Procesy, oskarżenia, alibi i świadkowie. Jak w każdym szanującym się śledztwie, sprawa Petrachiego, prowadzona przez prokuraturę, jest wzbogacana z dnia na dzień o nowe elementy. Po przejęciu przez śledczych kontraktów Freddiego Greco i Bucriego, sprzedanych za darmo przez Romę do Torino, w zamian za zielone światło od Cairo dla dyrektora sportowego, który był wciąć pod kontraktem w Granacie, wkrótce lista świadków może się poszerzyć.

Roma chciałaby by wysłuchani zostali, w obronie Petrachiego, który składał zeznania 21 października, również dyrektor wykonawczy Giallorossich, Fienga, sekretarz generalny Longo, dyrektor wykonawczy Interu, Marotta i agent Dzeko, Martina. Ci ostatni dwaj mogą wyjaśnić prokuraturze daty i sposób negocjacji, które mogły doprowadzić bośniackiego napastnika do drużyny Nerazzurich. Które to negocjacje są korzeniami dochodzenia, powstałego po wypowiedzi Petrachiego, który mówił na konferencji prasowej i spotkaniu z Interem "w maju", gdy Cairo go jeszcze nie puścił, mimo złożonej dymisji: gdyby to stwierdzono, byłoby to pogwałcenie regulaminu dyrektorów sportowych z ewentualną dyskwalifikacją dyrektora i karą pieniężną dla samej Romy.

Prokuratura wysłuchiwała już dyrektorów Torino, skierowała też reflektory na podróż z 4 czerwca, którą odbył Petrachi wspólnie z Fiengą do Madrytu, aby spotkać się z Fonsecą - również do tego doszło przed oficjalnym przybyciem dyrektora do ekipy Giallorossich - i teraz musi zdecydować czy zaakceptować wniosek prawników Romy. Adwokat Antonio Conte czeka czy zostanie poproszony o przedłużenie dochodzenia, którego termin upływa we wtorek.

Autor: abruzzo